

Narada Nowatorów trwa...

Dziś, jako trzeci z kolei uczestnik narady, dzieli się swoimi doświadczeniami młody traser ze Stoczni Gdańskiej, Ryszard Goluch.

„Po zastanowieniu ulepszeń przy t. zw. pracach seryjnych przystąpiłem do podejmowania zobowiązań — mówi m. in. młody robotnik. — W dniu urodzin tow. Stalina dzięki zastosowaniu szablonu do naznaczania otworów wykonałem w ciągu 4-ch godzin 512% normy przy kółkach do instalacji...“

Wypowiedź tow. Golucha zamieszczamy na str. 2. Jako następny uczestnik narady zabierze głos tokarz z huty „Ostrowiec“ — Jadwiga Zaczekiewicz, która opowie o swojej — wzorowanej na metodach radzieckiego tokarza tow. Zandarowej — metodzie pracy, polegającej na oddawaniu zmiennikowi maszyny w ruchu.

MŁODZIEŻY łącz się w walce przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny!

(Rezolucja podjęta na międzynarodowym spotkaniu młodzieży w Liberec)

Przedstawiciele młodzieży czechosłowackiej, niemieckiej i polskiej manifestującej w Liberec się i jedność młodych bojowników o pokój podjęli na konferencji w dniu 28 marca br. rezolucję, w której wyrażają nieugiętą wolę walki przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach., walki o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy, walki przeciw podżegaczom wojennym.

Rezolucja stwierdza, że w obliczu postępującej remilitaryzacji Niemiec Zach., stanowiącej olbrzymią groźbę dla pokoju młodzi przedstawiciele trzech krajów zebrani w Liberec wzywają w imieniu młodzieży Czechosłowacji, Niemiec i Polski młode pokolenie wszystkich krajów europejskich do wzmocnienia wysiłków w walce o pokój.

Imperialiści anglo-amerykańscy prowadzą na terenie Niemiec Zach. gorączkowe przygotowania wojenne, odbudowują hitlerowski Wehrmacht, uwalniają masowo zbiorczych wojennych, przekształcają Zagłębie Ruhry w noży arsenał wojenny i rozpętują dziką nagonkę przeciw demokratycznym narodom Europy. Imperialiści amerykańscy szyszą masową zagładę młodzieży Europy, usiłując wzniesić trzecią wojnę światową. Imperialiści amerykańscy zmuszają podporządkowane im rządy Europy Zachodniej do zwiększania zbrojeń, wystawiania olbrzymich armii, przedłużania czasu służby wojskowej.

Naszym wspólnym zadaniem — stwierdza dalej rezolucja — jest zdecydowane przeciwstawienie się rosnącej groźbie nowej wojny. Braterska przyjaźń i współpraca między młodzieżą naszych krajów: Czechosłowacji, Polski, NRD jest potężną tamą przeciw zbrodniczemu planom podżegaczy wojennych.

Nigdy więcej milująca pokój młodzież niemiecka nie będzie walczyć przeciw młodzieży polskiej i czechosłowackiej. Wspólnymi siłami wraz z młodzieżą wszystkich krajów Europy walczyć będziemy przeciw odbudowie nowego Wehrmachtu i przemysłowi zbrojeniowemu. Domagamy się zawarcia w 1951 r. Traktatu Pokojowego z Niemcami, z Niemcami pokojowymi, demokratycznymi i zjednoczonymi i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec. Niemcy zjednoczone, demokratyczne — to pokój w Europie. W imię tych ideałów pokoju i braterstwa ludów z całej mocy popieramy inicjatywę młodzieży francuskiej, belgijskiej, niemieckiej, inicjatywę zwołania wielkiej wspólnej konferencji młodzieży przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach. celem pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec. Zwracamy się do SFMD i innych pokój milujących organizacji, ażeby poparły te inicjatywy.

Młodzieży, łącz się w walce przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny — oto bojowy apel, z którym konferencja zwraca się do młodych obrońców pokoju na całym świecie.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, Sobota 31 marca 1951 r. Nr 76 (284) B

Cena 15 gr.

Mieszkańcy wsi i miasteczek na trasie MARSZU składali HOŁD pamięci GEN. WALTERA Drużyna LZS pierwsza w Krośnie

Drugi dzień marszów patrolowych rozpoczęło uroczyste otwarcie II etapu. Do licznie zebranej ludności Strzyżowa i zawodników przemówił sekretarz Gminnego Komitetu PZPR i przewodniczący Zarządu Powiatu ZMP. Mimo padającego deszczu i zimna na miejsce staru przybyło ok. 2.000 mieszkańców miasta. Przy dźwiękach orkiestry zawodnicy startowali w minutowych odstępach. Przeszli oni trasę 38 km ze Strzyżowa przez Wiśniową, Wojszówkę do Krośna w trzech podetapach. Trasa była bardzo długa, wiał zimny wiatr, a coraz silniej się kłóczył deszcz uciążliwie jeszcze trudniejszą.

Zawodnicy przed startem nie czuli zimna ani deszczu — głośno dyskutowali o taktyce jaką mają zastosować podczas marszu — rozłożyć siły, by jak najlepiej pójść — chcą być tak wytrwali i nieustępliwi, jak generał Karol Świerczewski.

(Dokończenie na str. 4)



Uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej uczą nas jak gasić zarzewie nowej wojny

wzniesianej przez imperialistów amerykańskich

Centralna akademie w Zielonej Górze na zakończenie Światowego Tygodnia Młodzieży

Uroczyste zakończenie Światowego Tygodnia Młodzieży przebiegało w potężną manifestację młodzieży polskiej demonstrującą niezłomną wolę walki o pokój i Plan 6-letni, solidarność z SFMD, z młodzieżą bratnich narodów ZSRR i postępową młodzieżą całego świata.

Centralna akademie, która odbyła się w Zielonej Górze zgromadziła tłumy młodzieży. Referat o zadaniach młodzieży w walce o pokój i Plan 6-letni wygłosił sekretarz ZG ZMP M. Marzec. Przemówienie zgromadzenia często przerywali oklaskami i gorącymi okrzykami na cześć Chorażego światowego obozu pokoju — Józefa STALINA i przywódcy narodu polskiego Bolesława BIERUTY.

W czasie akademii młodzieży woj. zielonogórskiego podjęła liczne zobowiązania produkcyjne.

M. in. młodzieżowa obsługa parowozu CKL-200 ze Zbąszynka, która przejechała już 100.000 km bez średniej naprawy.

naszej ojczyzny i będziemy je wytrwale realizować“.

W liście, wystanym do KC Komitetu młodzieży polska m. in. pisał: „Uzbrojeni w doświadczenie bohaterstwa Komsołu, budujemy coraz lepiej radzącą przyszłość w naszym kraju, walcząc o trwały pokój na całym świecie. Przyrzekamy, że będziemy tak pracowali, aby być godnymi miana braci komsołców“.

Zebrań wysłali również listy do Wolnej Młodzieży Niemieckiej, młodzieży chińskiej i koreańskiej.

Na akademii we Wrocławiu z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży przeszło 15-tysięcna rzesza młodzieży uchwaliła wysłanie do zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mo-

carstw, obradujących w Paryżu — depeszy, w której młodzież Wrocławia domaga się demilitaryzacji Niemiec Zach. i położenia kresu przygotowaniu wojennemu oraz zawarcia paktu pokoju między 5-ma mocarstwami.

W meldunku, wystosowanym do Prezydenta RP Bolesława BIERUTY młodzież wrocławska donosi o podjęciu w ramach Światowego Tygodnia Młodzieży 475 zobowiązań, których realizacja przyniesie gospodarcę narodowej nowość, poważne oszczędności.

Uroczystości z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży zakończono manifestacyjnym pochodem tysięcy rzesz młodzieży, które przeciągnęły ulicami miasta.

Podobne manifestacje młodzieży odbyły się w Łodzi, Szczecinie i innych miastach całego kraju.

Usunięcia groźby wojennej żąda w imieniu narodów milujących pokój — GROMYKO

Z posiedzenia Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw

Na środowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw przedstawiciel ZSRR, GROMYKO, który jednocześnie przewodniczył obradom, zakończył przemówienie rozpocznie na poprzednim posiedzeniu.

Deklarację przedstawiciel 3 mocarstw — powiedział Gromyko — dowodzi, iż ZSRR, Anglia i Francja wkroczyły na drogę brutalnego naruszenia zobowiązań, wypływających z układu poczdamskiego, na drodze remilitaryzacji Niemiec. Tak samo przemówienie delegatów trzech mocarstw w sprawie propozycji radzieckiej o redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw dowiodły, iż rządy 3 mocarstw zachodnich zamierzają nadal uprawiać wciąż zbrojeń.

Gromyko nawlazał następnie do głoszących twierdzenia Jes-supu, jakoby Węgry, Rumunia i Bułgaria naruszały traktaty pokojowe.

Najbliższym celem bajetek o rekompensacie pogwałconych przez Węgry, Rumunię i Bułgarię praw człowieka i wojskowych kłauzul traktatu pokojowego jak również zgłoszonej w telegramach przez Jesupę w imieniu trzech delegacji propozycji włączenia do porządku dziennego Rady Ministrów sprawy traktatów pokojowych z Węgrami,

Bułgarią i Rumunią — jest skomplikowanie prowadzonych obecnie rozmów na temat porządku dziennego.

Delegacja radziecka — powiedział Gromyko — nadal uważa za nieuzasadnione zastrzeżenia przedstawicieli trzech mocarstw wobec propozycji delegacji radzieckiej o włączeniu do porządku dziennego sprawy demilitaryzacji Niemiec jako odrębnego i samodzielnego punktu, a to ze względu na wagę i aktualność tego zagadnienia. Niemniej jednak, pragnąc ułatwić osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego, delegacja radziecka uznała za możliwe zgłoszenie nowej propozycji w następującej redakcji:

„Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia międzynarodowego oraz środków, niezbędnych dla zapewnienia trwałego i bezpiecznego stosunków między państwami. Anglia i Francja, włączając następujące zadania: o demilitaryzacji

niemieckiej, o redukcji sił zbrojnych USA, ZSRR, Anglii i Francji oraz w związku z tym rozpatrzenie istniejącego poziomu zbrojeń i sprawy rozciągnięcia kontroli międzynarodowej nad przeprowadzeniem redukcji sił zbrojnych; o innych środkach, mających na celu usunięcie groźby wojny i obawy przed agresją; o wykonaniu istniejących układów, zobowiązań i porozumień czterech mocarstw“.

„Kolejnym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju w Europie“.

„Kolejnym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju w Europie“.

„Kolejnym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju w Europie“.

„Kolejnym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju w Europie“.

„Kolejnym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju w Europie“.

Raymonde Dien w Warszawie!

W czwartek, dnia 29 marca br., w godzinach popołudniowych, przyleciała samolotem z Paryża — do Warszawy bohaterka dziewczyna Francji — bojowniczka o pokój — RAYMONDE DIEN. Na lotnisku witał ją przedstawiciel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, Zarządu Stołecznego ZMP oraz licznie zebrana młodzież. Raymonde przybyła do Polski wraz ze swoim mężem na wypoczynek, na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP.

Na lotnisku wysoko powiewają trzykolorowe w barwach młodzieży barwy szturmu — niebieskie, czerwone i białoczerwone. Kilkaś młodych chłopów i dziewcząt śpiewa piosenki. Za chwilę lądował samolot. Napis — Polskie Linie Lotnicze. Jeszcze jeden obrót śmigła i samolot stanął.

W otwartych drzwiach samolotu ukazuje się Raymonde Dien, za nią stoi jej mąż — Paul. Młodzież od razu poznała bohaterkę wojenną. Pokój, francuska dziewczyna, która nie wahała się położyć na szynach, aby powstrzymać rozpędzony pociąg z materiałem wojennym, przeznaczonym na „brudną wojnę“ w Vietnamie — bojowniczkę, która przed miesiącem jeszcze znajdowała się w ponurym francuskim więzieniu.

— Niech żyją bojownicy o pokój! Niech żyje Raymonde! — padają ze wszystkich stron okrzyki.

Wysiadając z samolotu Raymonde witają przedstawiciele Polskiego Komitetu Obronców Pokoju tow. AKSEROWA i SŁIWKA. Dziewczyna podbiega do bukieci, studentów, uczniów i dzieci do wielkich wysiłków przy budowie naszej ukończonej Stolicy.

— Chcemy was zapewnić — mówi po francusku 14-letnia Paulinka Hanower uczennica szkoły TPD — my dzieci z drużyny harcerskiej waszego imienia, że będziemy jeszcze lepiej się uczyć, a w ten sposób lepiej walczyć o pokój.

Raymonde całuje Paulinę i uśmiecha się do całej młodzieży. Znowu padają

Bien fectuelle salutation à la jeune polonaise - qui est là l'avant gard d'un la bataille pour la Paix
Raymonde Dien

„Braterskie pozdrowienia dla młodzieży polskiej — kroczącej w pierwszym szeregu walki o pokój“
(—) RAYMONDE DIEN

okrzyki: — Niech żyje SFMD! — Niech żyje Thor! — Niech żyje Pokój!

W imieniu Stołecznego Organizacji ZMP i całej warszawskiej młodzieży powitał Raymonde Dien przewodniczący ZS ZMP tow. Zygmunt Kozłowski.

— Głęboko tkwi w sercach naszej młodzieży — mówi tow. Kozłowski — wasz bohaterki czyn, głęboko odczuła go młodzież Warszawy: wasz czyn zapala naszych młodych robotników, studentów, uczniów i dzieci do wielkich wysiłków przy budowie naszej ukończonej Stolicy.

Czyn i walka takich podobnych wam, towarzyszyko, bojowników o pokój są ostrzeżeniem dla takich rządów jak francuski i wszystkich podżegaczy wojennych usiłujących rozpętać nową wojnę. — Pokój zwycięży wojnę! Jeszcze nie przebrzmiały

ostatnie słowa tow. Kozłowskiego, a już wybucha spontanicznie z piersi młodzieży pieśń pokoju, hymn SFMD.

Za chwilę mówi Raymonde. Jest wzruszona, uśmiecha się do młodzieży.

— Moi drodzy przyjaciele — towarzysze! Dziękuję wam za tak gorące przyjęcie. Rząd francuski przesładoje bojowników o pokój i wtraca ich do więzień. Rząd polski natomiast na czele całego narodu walczy o pokój, o szczęście i socjalizm.

Niech żyje pokój! Niech żyje Związek Radziecki, ostoja pokoju! — kończy Raymonde Dien.

Potężne „niech żyje!“ rozlega się po całym lotnisku.

Zegnana okrzykami, Raymonde Dien wśród szpilek młodzieży i dźwięku lasu szturmu odjeżdża z lotniska.

ZDZISŁAW PIŚ

DLA UCZCZENIA ŚWIĘTA PRACY Robotnicy SOM-u Rudno wyremontują ze złomu: snopowiazalkę, żniwiarkę, kosiarkę, siewnik i grabiarkę

(Korespondencje własne)

Na wezwanie mechaników z Pruszkowa robotnicy z całego kraju podejmują masowo zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Święta ludzi pracy.

Robotnicy SOM-u Rudno (pow. Lublin Legnicki) podjęli się wyremontować ze złomu jedną snopowiazalkę, żniwiarkę, kosiarkę, siewnik, grabiarkę.

Robotnicy z SOM-u Rudno postanowili wyremontować maszynę przekazaną w jak najkrótszym czasie jednej ze spółdzielni produkcyjnych na terenie Polski centralnej.

Czyn robotników SOM-u Rudno odbił się głośnym echem po całym woj. wrocławskim. Podchwycili go robotnicy z SOM-u Szklary Dolne, którzy zobowiązali się jak najwcześniej wyremontować jedną młocarnię szerokomłotną, snopowiazalkę i żniwiarkę.

Również robotnicy z SOM-ów w Miloradzie i Chocianowie podjęli się dla uczczenia święta pracy wyremontować żniwiarkę, kosiarkę, kopaczkę, dwie snopowiazalki, cztery siewniki zbożowe i jedną młocarnię szerokomłotną.

Aby godnie uczcić święto pracy i włączyć się do ogólnonarodowego frontu walki o pokój, Kolo ZMP nr 5 z Młod. Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Skarżysku Kam., zobowiązała się wyremontować 150 roboczo godzin przy budowie nowo powstającej szkoły. Podobne zobowiązania: podjęli indywidualnie kol. W. Próżniak zobowiązując się wyremontować 50 roboczo godzin przy budowie szkoły i kol. E. Ungier — 45 godzin.

H. TELKA

Zespół pracowników konserwacji i napraw sprzętu budowlanego przy „Metalbudowie“ w Warszawie, ul. Młocińska 52 zobowiązał się:

Przekroczyć normę o 100 proc., usunąć awarie powstające na budowie tj. wypompać wodę z wykopów w okresie od 15.III. do 15.V. br. ze zmniejszeniem czasu z 4 godz. na 1 godz. Naprawić tory w terminie dwóch tygodni od 1.IV. do 15.V. br. jak również naprawić maszyn wszelkiego typu ze zmniejszeniem czasu minimum.

Kolo ZMP przy PKO w Warszawie z inicjatywą kol. Czesława Sulejki zorganizowało ochotniczą brygadę budowy me-

tra. Młodzież z PKO, zobowiązała się wyremontować przy budowie metra 1.600 roboczo godzin, wzywając jednocześnie podkierunek instytucje do podejmowania podobnych zobowiązań.

W odpowiedzi na to wezwanie, kol. ZMP przy Komendzie Głównej Straży Ogniowej zobowiązało się wyremontować 20 godzin na każdego członka, co razem wyniesie 460 godzin.

T. N.

VII PLENUM CRZZ wytyczy zadania Związków Zawodowych na najbliższy okres w walce o pokój i Plan 6-letni

29 bm. rozpoczęły się w stolicy obrady VII Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, na którym zostaną przedyskutowane i wytyczone zadania związków zawodowych na najbliższy okres w walce o pokój i Plan 6-letni. W prezydium obrad zasiadli: przewodniczący CRZZ W. Kłosiński, wiceprzewodniczący A. Burski i T. Cwik, sekretarze CRZZ: Z. Kratko i S. Kowalczyk oraz Bolesław Gebert.

Wśród ponad 200 uczestników obrad znajdują się Budowniczy Polski Ludowej W. Gosiński i Franciszek Apryas.

Wybitny młodzieżyowy przedwzrost inicjator zwiększenia cykliczności wydobywania węgla — Kawałek, inicjator wprowadzenia w polskim przemyśle metody radzieckiego inżyniera Kowalowa — inżynier Borkowski.

człowiek, przewodniczący i racjonalizatorzy pracy: Genowefa Majnik z Warszawy, Michał z Poznania i inni.

Obszerny referat, omawiający zadania związków zawodowych w II roku Planu 6-letniego, wygłosił przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiński.

Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierają głos czołowi aktywiści związków i przewodnicy pracy.

Fragmenty przemówienia przez CRZZ W. KŁOSIŃSKIEGO podajemy na str. 4.

Pisście tak, by książki wasze nie starzały się nigdy

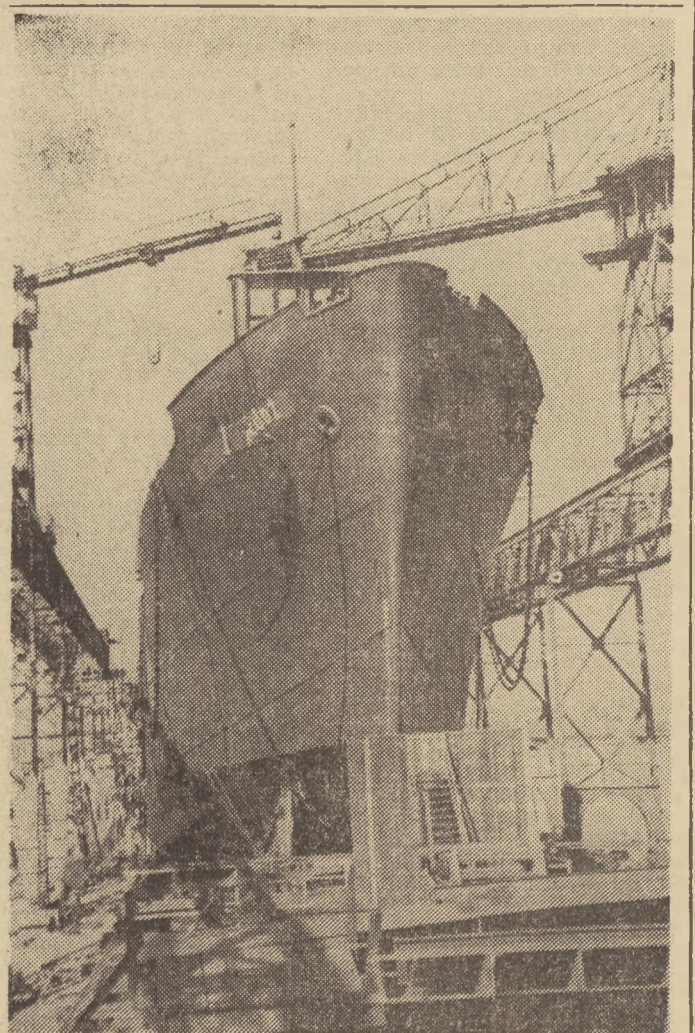
Obrazy Zjazdu Kół Młodych Pisarzy w Nieborowie (Obsługa własna)

Po przerwie pierwszego dnia obrad potoczyła się żywa dyskusja nad referatem Wiktora Woroszyńskiego. M. in. zabrał głos autor książki pt. „Stare i Nowe“. Lucjan Rudnicki, który wezwał młodych pisarzy do gruntownego poznawania naszej o. życia, do możności pracy nad przyswajaniem sobie doświadczeń i doświadczeń, bez znajomości której nie można stać się dobrym pisarzem. Zaskoczył pisarz szczególną uwagę zwrócił na zagadnienie języka artystycznego, podkreślając konieczność stałej i wytrwałej pracy nad kształtowaniem własnego stylu pełnego artystycznie, przejrzystego i związanego z wszystkimi wartościami polskiej mowy.

Tylko rzetelna praca może zapewnić trwałość dzieła artystycznego. Lucjan Rudnicki powiedział:

„Każdy pisarz powinien tak pisać książki, by się nie starzały“.

G. L.



„Dzięki wprowadzeniu nowych metod pracy przez robotników Stoczni Gdańskiej (którę przedstawiciel zabiera dziś głos w naradzie nowatorów) szybciej, lepiej i taniej budują się nowe pełnomorskie statki, które wyruszą w dalekie rejsy by pomnażać siłę gospodarczą kraju.“

Na zdjęciu: m-s „Łódź“ na pochylu Stoczni Gdańskiej przed wodowaniem.

Walka o zwycięską realizację Planu 6-letniego najważniejszym patriotycznym obowiązkiem młodzieży

Mieczysław Marzec

Sekretarz ZG ZMP

VI Plenum KC PZPR, a szczególnie hasło frontu narodowego, wzmożenie walki o realizację Planu 6-letniego, stawia przed ZMP zadanie dalszego znacznego rozszerzenia i wzbogacenia, a nawet zmiany form i metod pracy politycznej i wychowawczej z młodzieżą oraz ściślejszego powiązania jej z wykonaniem planów gospodarczych.

Młodzież polska, realizując hasło Rady Naczelnej: „młodzieży na pierwszą linię walki o Plan 6-letni”, daje wspaniałe przykłady bohaterstwa i ofiarności.

Młodzież w coraz większym stopniu zdaje sobie sprawę, że wykonanie zarówno przedsięwzięcia jest nierozdzielnie związane z walką o pokój. A walka o pokój, to najważniejszy patriotyczny obowiązek każdego młodego człowieka i dziewczyny.

Z całym zapalem swej młodości, wyrażającym miłość dla naszej Ojczyzny, w wielu fabrykach, kopalniach, hutach, PGR-ach, POM-ach, wsiach, w szkołach, walczą młodzieży o Plan 6-letni, o likwidację zafolowania naszego kraju, o budownictwo socjalistyczne, pomnażając bogactwo i dobrobyt naszego narodu.

Wzmocnić pracę nad podniesieniem poziomu ideologicznego młodzieży

Rok 1951 — drugi rok 6-letki stawia przed naszym narodem większe niż dotąd zadania: zwiększenie produkcji o 23,4 proc., wykonanie inwestycji większych o 30 proc. niż w roku ubiegłym, uzyskanie w wyniku akumulacji sum potrzebnych na pokrycie 44 proc. inwestycji w skali kraju. Realizacja tych zadań wymaga wysokiego poziomu ideologicznego i szerokiego rozmachu w pracy wychowawczej, kulturalnej, przede wszystkim wśród młodzieży.

Wychodząc z założenia, że rezultaty pracy zależą od stopnia uświadczania, od ideowości — stoi przed nami główne zadanie: uporczywie pracować nad podniesieniem świadomości wśród ZMP-owców i młodzieży, wychowanie ich w duchu świadomego ustosunkowania się do pracy, do państwa, do socjalistycznego budownictwa.

Prace i wyniki naszych wojewódzkich, powiatowych, zakładowych, czy gminnych organizacji należy oceniać według jak potrafią one mobilizować młodzież do wykonania z nadwyżką planów gospodarczych w zakładach pracy znajdujących się na ich terenie.

Hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni stawia przed nami poważne zadanie wychowawcze, a właśnie w tej pracy mamy poważne niedociągnięcia.

Mamy setki i tysiące młodziuchnych przodowników pra-

cy, nowatorów i racjonalizatorów. Dumni jesteśmy z Kowalskiego, Szydłowskiego, czy Kusio. Ale w dalszym ciągu organizacja nasza w zakładach pracy obejmuje niedostateczną ilość młodzieży.

Organizacje ZMP powinny rosnać szybciej

Na kop. „Cytobry” np. z 1246 zatrudnionej młodzieży do ZMP należy tylko 496. Na kop. „Wiktoria” z 1462 młodzieży jest zaledwie 135 zetempowców. W Zjednoczeniach Budowlanych na Starówce z 5820 zatrudnionej tam młodzieży w ZMP znajduje się tylko 1286. Dziesiątki tysięcy ofiarnej młodzieży pracującej w produkcji nie należą do ZMP.

Nauki VI Plenum KC i wytyczne VIII Plenum ZG pomagają wzbogacić naszą pracę polityczną i uczynić bardziej przekonującą dla najszerzej mas młodzieży. Nauki te stają się ogromną pomocą w realizacji jednego z pierwszych zadań stojących przed terenowymi organizacjami, nierozdzielnie związanego z hasłem frontu narodowego: szybkiej rozbudowy szeregów ZMP.

I dlatego szybko powinny rosnąć organizacje ZMP w fabrykach, na wsi i w szkołach, w oparciu o powiększoną i wzmocnioną robotniczo-biednicką trzon. Jest jednak rzecz jasna, że młodzież niezorganizowana będzie nadal stanowiła poważną przeszkodę. Organizacje ZMP, aktywizując wytyczne VIII Plenum ZG, powinny jak najbardziej zbliżyć się do mas młodzieży, znać jej potrzeby i zainteresowania.

ZMP bierze na siebie odpowiedzialność za całą młodzież

Cheć w pełni zmobilizować i wykorzystać siły całej młodzieży do walki o pokój, o Plan 6-letni, musimy brać na siebie odpowiedzialność za całą młodzież, za jej warunki bytowe, życie kulturalne, za jej radość, za wyniki jej pracy i walki.

Brak pracy z młodzieżą nie zorganizowaną, słabe rozpowszechnianie doświadczeń nowatorów i przodowników pracy, brak zrozumienia, wśród młodzieży, że 6-letka to ugruntowanie nowej techniki, mechanizacji, automatyzacji procesów wytwórczych, opieranie nowej technologii — sprawia, że nie umiemy jeszcze walczyć należycie o zmniejszenie kosztów własnych produkcji i wygospodarowanie środków niezbędnych dla wykonania zadań produkcyjnych 1951 r.

ZMP-owcy, jak i cała młodzież, muszą zrozumieć, że nasza 6-letka to 6-letka dalszego postępu technicznego. Że przyswojenie przez młodzież wiedzy technicznej i naukowy jest nieodzownym warunkiem powodzenia w pracy. Ale żeby młodzież uczyć i wskazywać właściwą drogę, trzeba samemu umieć i doceniać znaczenie wiedzy technicznej w naszej pracy organizacyjnej.

Rozwijać szkolenie zawodowe młodzieży

I dlatego trzeba zacząć od siebie. Trzeba, aby nasz aktyw centralny, wojewódzki, powiatowy, zakładowy czy gminny sam zaczął się doskonaląć zawodowo.

Trzeba objąć szefostwo nad rozpowszechnianiem literatury technicznej we wszystkich zakładach pracy, w każdej pracy zakładowej organizacji. Doprowadzić książkę czy broszurę techniczną, ekonomiczną do zakładów pracy, do młodzieży.

W pracy naszej musimy wykorzystać bogate doświadczenia Komsołom i masowo organizować SZKOŁY STACHA NOWSKIE, jako szkoły wysokiej wydajności pracy, szkoły szybkościowców, szkoły najwyższej jakości i rentowności. Tam młodzież robotnicza będzie mogła się uczyć jak osiągnąć lepsze, wyższe wyniki swej pracy, lepszą jakość, czy zapoznać się na konkretnych przykładach z kosztami produkcji, z zasadami rachunku gospodarczego, ucząc się zużywać oszczędnie surowce, narzędzia i energię elektryczną.

Do pracy tej zaprosimy inżynierów i techników, przodowników pracy i nowatorów, majstrów, a także pracowników działu planowania i rachuby. Trzeba nam z nimi, a szczególnie z młodymi maj-

strami i technikami poradzić nie popracować, przyciągnąć ich do nas, do naszej pracy i zapalić ogniem miłości ojczyzny i budownictwa socjalistycznego.

Walka o wyniki produkcyjne, o uzyskanie jak największych oszczędności doprowadzi do każdego kłosa ZMP-owskiego, do każdego chłopca i dziewczyny.

Na każdym polu pracy możemy uzyskać poważne wyniki. Weźmy dla przykładu odpadki. Czy nie możemy w większym niż dotychczas stopniu, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach urz. chomicz milionową organizację ZMP, czy też naszą przeszłą milionową ZMP-owską organizację, które zebrałyby cenę odpadki, leżące na podłogach, śmieciach, drogach, ulicach, zebrały i dostarczyły do naszych fabryk złom i szereg surowców.

Szybko przenieść uchwały VIII Plenum ZG ZMP do najszerzej mas młodzieży

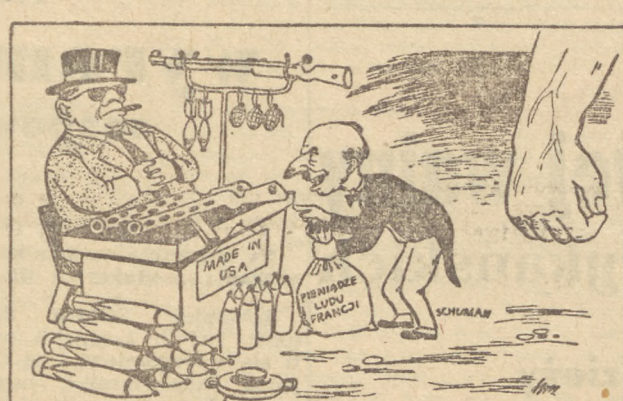
Stoją przed nami poważne zadania. Trzeba nam urobić wszystkich członków ZMP w głębokie zrozumienie hasła frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. Trzeba przenieść na prosty język organizacyjny treść frontu narodowego.

Wspaniałe budownictwo socjalistyczne rodzi energię, budzi entuzjazm wśród naszego narodu.

„Wielka energia rodzi się dla wielkiego celu” — mówi to, Stalin.

Ciepłymi doświadczeniami Komsołom, pod kierownictwem naszej PZPR wykonamy uchwały VIII Plenum ZG: zmobilizujemy ogromne rezerwy tkwiące w patriotyzmie młodzieży dla budownictwa socjalizmu w Polsce, wychowamy młodzież w duchu miłości dla naszego narodu, miłości dla socjalizmu, w duchu nieawisłości dla burżuazji, w duchu internacjonalizmu.

Ręka sprawiedliwości



Z PRASY:

Strajkujący robotnicy francuscy domagają się podwyżki płac, podczas gdy pan Schuman przewiduje ogromne inwestycje na cele zbrojne na rozkaz imperialistów z Wall Street.

Praca pozalekcyjna w szkole radzieckiej

Koła naukowe powstają odgrunty w naszej walce o podniesienie wyników nauczania coraz większą i poważniejszą rolę Koła naukowe to czynnik, który nie tylko ułatwia młodzieży naukę i w rezultacie pomaga w zdobywaniu lepszych ocen, ale czynnik, który budzi w młodzieży głęboką i wykraczającą poza miarę ocen umiłowanie wiedzy, rozszerza jej horyzonty myślowe, czyni z niej zapalone, młode kadry naukowców.

Taka rolę powinny spełniać koła naukowe i taka niewątpliwie będą spełniać, mimo że do dotychczas są one jeszcze u nas nieliczne, niedoceniane i właściwie wciąż jeszcze niepewne swoich możliwości i swojej wielkiej racji istnienia.

Żeby ułatwić pracę w tych kołach, żeby uświadomić młodzieży i profesorom ich znaczenie — sięgamy do naszego najbogatszego źródła doświadczeń — do produkcji pedagogiki radzieckiej.

Stowarzyszenia uczniów, o których pisze dyrektor szkoły moskiewskiej, tow. Nowikow, różni się poważnie w swojej strukturze od naszych kół naukowych. Mają one szerokie, wybieralne władze wraz z komitatem reutyną, dzielą się na sekcje kierowane przez pracowników naukowych spośród rodziców lub przez studentów.

Niewątpliwie i my doświadczyliśmy doświadczeń, które są wspólne, pozalekcyjnej pracy uczący profesorów, rodziców i uczniów. Już w tej chwili

jednak dla naszych kół naukowych — w ich obecnej nawiązki i jeszcze niestabilizowanej formie — niestwierdzanie cenne są doświadczenia pracy tych radzieckich stowarzyszeń uczniowskich, stowarzyszeń, które stawiają sobie cele te same, co i nasze koła naukowe.

Szczególną uwagę powinniśmy kierownicy i członkowie kół naukowych zwrócić na szeroki z niej zapalone, młode kadry naukowców. Warto, żeby zastanowili się nad tym, jakie koła naukowe, które z zasady ograniczają się do współpracy jednego profesora z własnej szkoły.

Artykuł tow. Nowikowa powinien stać się cenną pomocą w pracy i rozwoju naszych kół naukowych, które muszą stać się ośrodkami twórczej pracy uczniów, ośrodkami zaspokajającym w uczniami socjalistycznym, pełen entuzjazmu i powagi stosunek do wiedzy (RED).

Praca pozaklasowa posiada wielkie znaczenie w nauczaniu i wychowywaniu uczniów. Różni się ona od pracy pozaszkolnej tym, że prowadzona jest w szkole, lecz posiada charakter nadobowiązkowy.

Dzieliny i formy pracy pozaklasowej są nader różnorodne. W naszej szkole, na przykład, przebiegała taka forma zajęć pozaklasowych,

Nowe metody pracy POWINNY STAĆ SIĘ WŁASNOŚCIĄ WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW • NARADA NOWATORÓW •

Jak zwiększyłem stopień wykorzystania obrabiarek

Towarzysze!

Przyszedłem do Stoczni prosto ze szkoły przemysłowej ze świadectwem czeladnika ślusarskiego. Zostałem przydzielony do naszego Oddziału Remontu Obrabiarek. Dzięki serdecznej opiece starszych towarzyszy otworzyła się przede mną droga awansu. Mistrz obróbki mechanicznej tow. Gliczowski postawił mnie na stanowisku trasaera dla obróbki mechanicznej. Zdawałem sobie sprawę z odpowiedzialności za taką pracę.

Tak zostałem traserem. Chęć doborowania moim nauczycielom i wychowawcom skierowała mnie na myśl o usprawnieniu.

Po otrzymaniu surowego odlewów pierwszą czynnością jest ustawienie go na płycie, ustawienie do równego poziomu i pomalowanie, aby wszelkie rysy były widoczne dla obrabianego. Po zaznaczeniu tak zwanego rysy wyjściowej należało przystąpić do namazowania każdej rysy osobno, a jednak, po krótkim namyśle, zdecydowałem się wykonać szablon, który zaoszczędził mi dużo czasu przy trasowaniu tej części. Po wyznaczeniu całości przystępuję się do punktowania i w ten sposób kończymy pierwszą operację.

RYSZARD GOLUCH

Przodownik pracy Stoczni Gdańskiej

Drugą operację wykonuje się już po obróbce mechanicznej. Jest to tak zwana trasa „na gotowo”, przeważnie zaznaczania otworów. Trasa trwa już dużo krócej i nie przynosi specjalnych trudności. Na pracę te miałem wyznaczony 24 godziny i przez zastosowanie szablonu wykonałem w ciągu 16 godzin. Wydajność mojej pracy doszła już do 180 procent.

Po zastosowaniu ulepszeń przy tak zwanych pracach serijnych przystąpiłem do podjętowania zobowiązań.

W dniu urodzin tow. Stalina otrzymałem do pracy 60 kornierzy do instalacji, na które miałem wyznaczone 30 godzin. W kornierzach tych miałem zaznaczyć na obwodzie 8 otworów w jednakowych odstępach. Szablon posłużył mi do wykonania 60 sztuk, skutkiem czego wykonałem pracę w ciągu 4 godzin. Tego dnia wykonałem 512 procent normy, zdobywając przy okazji przodownika pracy.

Jako następna zabierze głos w naradzie towarzysz z huty „Ostrowiec” — JADWIGA ZACZKIEWICZ.

który utrzymuje do chwili obecnej. Takich zobowiązań wykonywałem wiele, osiągając przy nich przeciętnie 300 procent.

Trasowanie jest pierwszą operacją na częściach, które są stały poddane obróbce mechanicznej, dlatego też przez przyspieszenie trasowania likwiduje się wszelkie postępy na obrabiarkach mechanicznych, co zwiększa produkcję oddziału i zmniejsza jego koszty własne. Zdarza się u nas wielki nawal prac traserskich a części nie mogą być bez trasy poddane obróbce. Rozumiejąc, że grozi maszynom postój staram się wykonać każdemu skrawaczowi przynajmniej po jednej sztuce, aby uniknąć postój maszyn, a w czasie gdy maszyny wykonują te pierwsze sztuki, wykańczam następne.

Od sprawności trasaera, od organizacji jego pracy zależy — przynajmniej u nas — praca obrabiarek. Postój obrabiarki to ogromne straty przede wszystkim, dlatego też moja ambicją jest niedopuszczenie do ani jednego postoju maszyny na której pracuję.

KWIATKI

z atlantyckiej łączki

OPIUM DLA DZIECI

Gazeta amerykańska „Daily Herald” donosi z Nowego Jorku:

„Już od dłuższego czasu nauczyciele szkół nowojorskich obserwowali wśród 12 — 14-letnich uczniów nagminne objawy zniechęcenia podczas lekcji”.

Po bliższym dociekaniu okazało się — pisze dalej gazeta — że uczniowie zażywali opium i inne wysoce szkodliwe narkotyki.

W aferę jest wmieszanych kilka wysokich osobistości ze „sfer towarzyskich” Nowego Jorku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nauczyciele, którzy wmieszali się „w nie swoje” sprawy i odkryli całą aferę, zostaną surowo ukarani.

PARAGRAF I RZECZYWISTOŚĆ

Paragraf IV konstytucji Niemiec Zachodnich mówi: „Nikogo nie wolno zmuszać siłą do wstąpienia do wojska”.

Nowy minister „obrony” w „rządzie” Adenauera, obejmując urząd, zastrzegł się, że podlega mu pracować, ale tylko pod warunkiem, że tekst paragrafu zostanie odwołany, „uzupełniony”. Dopiero gdy Adenauer wytłumaczył swemu kolegom, że to wszystkie paragrafy to „lipa”, wtedy minister przytłóczył do pracy.

(KK)

Imperializm amerykański — wrogiem narodu polskiego

Imperialiści amerykańscy byli zawsze wrogami Polski, byli zawsze przeciwni rozwojowi naszego państwa, które było dla nich tylko obiektem przetargów ścierających się interesów kapitalistycznych, jednym z narzędzi w rozgrywkach imperialistycznej i bazą w adową przeciw Związkiowi Radzieckiemu. W tajnych protokołach Rady Czerwonej (Wilson, Clemenceau, Lloyd George, Orlando) z okresu Traktatu Wersalskiego znajduje się wiele dokumentów świadczących o wrogu stosunku amerykańskich imperialistów do Polski. St. Becker, specjalny komisarz Departamentu Stanu i szef biura prasowego delegacji amerykańskiej na Konferencję Wersalską, tak pisał w komentarzu do tych protokołów: „Polacy mieli być ucyłci do powstrzymania bolszewizmu... do wszystkiego, tylko nie do zbudowania zdrowego polskiego państwa”.

Stanowisko to potwierdza również amerykański generał F. J. Kernan, w swym tajnym raporcie do Wilsona z 11.V.1919 roku.

„Jest naprawdę jednym z tragicznych wydarzeń na konferencji pokojowej, że słuszne prawa i interesy Polski... musiały być zamazane, a nawet utopione w egoistycznych, kolidujących ze s.b. interesach i zamierzaniach wielkich mocarstw. Ale Polska była zawsze tragiczną postacią w historii, wielce nadużywana”.

Czy to nie dosyć jasne? Czy na ile choćby tych wypowiedzi.

dlż nie jest zrozumiałe stanowisko „wczesnego prezydenta USA, Wilsona, w sprawie Śląska?”

W latach burżuazyjnej Polski imperializm amerykański swobodnie buszował na rynku polskim.

Po II-giej wojnie światowej, gdy Polska obalila władzę burżuazji, zdradzającej interesy narodu polskiego w imię interesów imperialistycznych, wrogość do Polski ujawniła się w formie ataku na granice Polski, popierania band, szpiegostwa i w formie dyskryminacji w stosunkach gospodarczych.

Któż zainicjował jeszcze w 1946 roku hitlerowską kampanię rewizjonistyczną, kto dał pierwszy podjęcie i obudził na nowo nadzieje na nowy „Drang nach Osten”, jeżeli nie mr. Byrnes, poprzednik Achesona na stanowisku szefa Departamentu Stanu USA?

Któż to, jak nie imperialiści amerykańscy troskliwie i pieczołowicie baczą, aby przesiedleni — terenów Polski Niemcy nie wrosli w ziemię niemiecką, aby stanowiąli trzon armii agresji wymierzonej przeciwko Polsce? I któż to, jak nie oni przy „Iskaku” antypolskim wystąpieniem Adenauera i Schumachera, którzy głoszą wojnę „na wschód od Wisły i Niemna”?

Dla odrodzenia militarysty i faszyzmu niemieckiego ponownie są Amerykanom hitlerowskim dowódcy dawnego Wehrmachtu i byli kierownicy wojennego przemysłu Hi-

lera. Dlatego hitlerowscy zbrodniarze wojenni wszelkiego autoramentu cieszą się taką opieką amerykańskich podżegaczy wojennych. Dlatego, naruszając własne zobowiązania i zasady prawa międzynarodowego, amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech odmówiły wydania rządu polskiemu hitlerowskich morderców polskiego narodu i burzycieli Warszawy, jak Gruppenführera SS gen. H. Rheinfartha, czy Bacha.

Byli gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, osławiony gen. Clay, zawałomil Polską Misję Wojskową w Berlinie, że „Rheinfarth i Bach nie mogą być wydani, bo są potrzebni naszym ludziom”. Prawdę powiedział Cl. Y. Hitlerowsy zbrodniarze wojenni jak Gunderian, Rheinfarth, Mannstein, Fach itp. są rzeczywiście potrzebni Amerykanom do organizacji zbrojnych hord neohitlerowskich.

Ta sama wrogość amerykańskich imperialistów ujawniła się w stosunku do staran rządu polskiego o restytucję miast polskiego, znajdującego się w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Amerykańskie władze okupacyjne nie wydały zabranej przez hitlerowców majątku polskiego, powołując się na hitlerowskie akty konfiskaty z września 1939 roku, wymierzone przeciw obywatelom polskim.

Osobnym rozdziałem jest organizowanie i finansowanie band dywersyjnych i siatek szpiegowskich przez amerykańską „plomację” z ambasadorami Bliss Lano na czele. Obk. dywersyjnego działania przy jawnym pośrednictwie Mikolajczyka, który zakończył swą karierę sromotną ucieczką przy pomocy „dyplomatów” amerykańskich, gdy naród polski zdemaskował agenturę rolę „wodza chłopów z Marszałko-”skiej”, amerykańscy imperialiści bepośrednio machali ręce we wszystkich okolicznych aferach dywersyjno-szpiegowskich.

Proces WRN i WIN (Niepokulczycki, Mierzwia, Lipiński, Pużak, Doboszyński i in.), proces „Cecylii” i proces Robineau — że tylko wymienić najważniejsze — odsłoniły zaciętą wrogość imperialistów amerykańskich, którzy posługiwali się w swych zbrodniach zdrajcami narodu polskiego. Specjalną rolę w swych planach wyznaczyli sekcje „Świadków Jehowy”, mającej centralę w Stanach Zjednoczonych „i” ładowkiej Jehowy, iawnie występujące przeciwko walce narodu polskiego o pokój, co ujawniło się ze szczególną siłą podczas zbierania podpisów pod Apetem Sztokholmskim. Ale przede wszystkim zadaniem ich było przekazywanie fotografii obiektów wojskowych i zdobywanie dla wywiadu amerykańskiego wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową.

Takie jest oblicze amerykańskiego imperializmu — wroga narodu polskiego. (A. B.)

JERZY PUTRAMENT

Nowy sukces naszej najmłodszej poezji

Poemat „Dzisiaj” ANDRZEJA MANDALIANA, opublikowany w „Nowej Kulturze”, jest jednym z dowodów, że nasza najmłodsza generacja poetycka weszła ostatnio w nurt szybkiego rozwoju. Mandalian dotąd dał się poznać tylko paru wierszami, które pozwalały po nim spodziewać się dobrych i ciekawych utworów. Jego „Dzisiaj” zaskakuje właśnie tempem rozwoju młodego poety.

Mandalian w swoim poemacie potrafił ustrzec się szeregu błędów, które popełniali w dużej formie poetyckiej czasem nawet o wiele bardziej doświadczeni od niego poeci. „Dzisiaj” nie jest zbiorem wierszy lirycznych, jest ono rzeczywiście niewielkim poematem, posiada zarysowaną fabułę, posiada napięcie dramatyczne, kończy się silnym akcentem lirycznym. Z punktu widzenia formalnego można utworowi zarzucić nierówności, m. in. parę uchybień i słabości językowych. Nie trudno zobaczyć w poemacie wpływ pewnych poetów rosyjskich, zresztą znakomitych: Majakowskiego, Bagrickiego, czasem nawet Błoka. Nie są to jednak mechaniczne zapożyczenia, Mandalian umie w tych zbieżnościach zachować własne poetyckie oblicze.

Najważniejsze jednak jest, że utwór ten, poświęcony ważnemu odcinkowi naszej dzisiejszej rzeczywistości — tj. walce klasowej na wsi — nie jest zlepek frazesów, nie ma w sobie łatwej tramtadacji

pseudo „rewolucyjnej”, że ukazuje on naszą teraźniejszość nie w zafalszowanych, ułatwionych kolorach, ale w świetle prawdziwym. Optymizm tego poematu płynie z głębokiej wiary w słuszność sprawy komunizmu, z szerokiego spojrzenia, ze zrozumienia, jak bardzo przepłotyły się nasze najcodzienniejsze sprawy z walki, wszystkich ludów kuli ziemskiej.

To, że Mandalian w swoim poemacie uniknął na ogół łatwin i sloganów, których nie brakuje, niestety, ostatnio w naszej poezji — świadczy nie tylko o jego — niewątpliwym zręst — talentcie. Świadczy to też o sile jego przekonania, o sile jego postawy ideowej. Albowiem kiedy poeta donosi nam frazesami podpięta swój utwór — świadczy to o tym także, że nie rozumiał jeszcze dobrze wielkiej i ludzkiej mądrości komunizmu. Ze czuje swoją słabość i próbuje ją nadrobić zaklęciami. No, a takim poemacie nie może wierzyć.

Kiedy Mandalian woła: Naszej sprawie

nikt nie zadusi! Szykujemy ziemię do startu, przekuwamy człowiecze dusze, żeby były wielkie i twarde

— wiemy, że u niego to nie frazes. Dlatego nawet takie czy owakie słabości, które trzeba byłoby poprawić przed wydaniem książkowym — nie mogą nam przesłonić sprawy podstawowej: poezja naszych najmłodszych (Mandalian nie jest przecież samotny) rozwija się ostatnio nader pomyślnie.

JERZY PUTRAMENT

sporządzenia planu referatu i przedstawić go do zatwierdzenia kierownikowi sekcji. Wreszcie referat przygotowuje się na piśmie i uczeń czyta go na zebraniu sekcji lub nawet na lekcji w klasie, jeżeli nauczyciel uzna to za stosowne i jeżeli temat referatu posiada znaczenie dla gruntowniejszego opanowania materiału z zakresu programu nauczania.

Interesujące są niektóre dane o działalności członków stowarzyszenia „Młody chemik”.

Stowarzyszenie urządziło dwa wieczory, z których jeden poświęcony był życiu i działalności D. Mendelejewa. Na wieczorze tym uczeń X klasy wygłosił referat o Mendelejewie. Na drugim wieczorze odbyło się nadanie stowarzyszeniu imienia wybitnego uczonego, członka Akademii Nauk ZSRR Zielińskiego. Na wieczorze przemawiali: profesor Wasiljew, profesor Wierchowski i osobiste członki Akademii N. Zieliński.

Stowarzyszenie wydaje własne gazetki ścienne „Młody chemik” i „Chemia w życiu”, w których zamieszcza się informacje o wygłoszonych referatach i odczytach, które odbyły się poza szkołą, recenzje z nowych prac naukowych z zakresu chemii, notatki o działalności sekcji. Stowarzyszenie wydało również pisane odręcznie zbiory artykułów swych członków na tematy: „Woda” oraz „Radioaktywność i struktura atomów”.

Praca w stowarzyszeniu daje jej członkom doskonałą wprawę praktyczną, nauczyła ich pracować samodzielnie, co jest tak nieodzowne na wyższych uczelniach.

L. NOWIKOW,

dyrektor 110 szkoły m. Moskwy

(„Wolność” Nr 60)

Zawody atletów francuskich i polskich w Warszawie

Na zaproszenie polskich związków zawodowych przybyła 29 bm. do Polski reprezentacyjna drużyna FSGT z podnoszeniem ciężarów. Reprezentacja Francji rozegrała w dniu 31 bm. w Warszawie zawody z reprezentacją polskich związków zawodowych. Był to pierwszy w historii naszej ciężkoatletyki międzynarodowe spotkanie z podnoszeniem ciężarów.

Zespół francuski wystąpił ponadto w Starachowicach (5 kwietnia) przeciwko reprezentacji ZS Stal i w Walbrzychu (8 kwietnia) przeciwko reprezentacji ZS Górnik.

Ciężkoatleci francuscy reprezentują wysoką klasę. Wszyscy są mistrzami FSGT w swoich kategoriach, a wyniki ich w trójbój przewyższają, z wyjątkiem wagi półciężkiej i ciężkiej, najlepsze rezultaty atletów polskich.

W skład drużyny reprezentacyjnej FSGT wchodzi: waga kogucia — An. treant, lat 28, metalowiec, 250 kg w trójbój, waga półciężka — Sorille, lat 20, mechanik, waga lekka — G. lin, lat 31, maszynista, 290 kg w

Przyborowiczówna bije rekord Polski

W Poznaniu na zawodach pływackich Przyborowiczówna ustanowiła nowy rekord Polski w biegu na 300 m st. zmiennym czasem 4:58,8. Ponadto ustanowiła jeszcze 4 rekordy okręgowe w biegu na 300 m st. zmiennym, w 4:19 min., 400 m st. zmiennym — 5:57,3, 400 m st. zmiennym — 5:53,2 i na 400 m st. klas. kobiet Brestka — 7:17,6.

SZACHY

Mecz Botwinnik-Bronstajna

Trzecia partia meczu o mistrzostwo świata, mimo pewnej przewagi Botwinnika zakończyła się ostatecznie nie na dłuższą, emocjonującą dogrywkę, w której mistrz świata znalazł się na wet w dość poważnym niedościgu — wynikiem remisowym, dzięki znakomitej obronie Bronstajna.

W czwartej partii meczu grający białymi Bronstajn uzyskał już w debiucie nieznaną przewagę pozycyjną, której jednak nie udało mu się w decydujący sposób powiększyć, czarne zdołały przeprowadzić szereg wymian, uproszczyć pozycję, dość łatwo odparły prowadzony słabymi siłami atak przeciwnika i ostatecznie po krótkiej dogrywce, w końcówce hetmańskiej, przy różnokolorowych gołkach — zgodzono się na remis, czwarty z rzędu.

W piątej partii padło pierwsze rozstrzygnięcie. Grający białymi mistrz świata nie uzyskał w debiucie przewagi i już 10 posunięć partnera, stwarzające nieprzejmowanie taktyczne groźby na królewskim skrzydle kosztowało go blisko godzinę (!) namysłu. W trudnej dla obu stron i bardzo skomplikowanej pozycji, przy dość silnie już odczuwanym przez obu przeciwników braku czasu, Botwinnik zdecydował się na ofiarę piona, zamiast za nacisk na pozycję czarnych Bronstajna piona zabił, w obustronny niedościgu.

Botwinnik w kilka posunięć później zrezygnował z jego odebrania, w rezultacie wpadł w zastawione przez przeciwnika pułapki, stracił figurę i w bezradnej, niepozytywnej na ruch przed matem — kapitulował.

Oto przebieg tej interesującej partii, która oddała Bronstajnowi prowadzenie:

Szósta partia meczu, bardzo ostro przez obie strony prowadzona, została po 5 godzinach gry przerwana w końcówce nieco lepszej dla Bronstajna. W dogrywce popełnił on jednak bardzo ciężki błąd i musiał kapitulować, co pozwoliło Botwinnikowi wyrównać stan meczu na 3:3.

OBRONA NIMZOWITSCHA

Białe: M. Botwinnik

Czarne: D. Bronstajn

1.d4.Sf6. 2.e4.e6. 3.Sc3.Gb4. 4.e3.0-0. 5.Gd3.c5. 6.Sf3.b6. 7.0-0.Gb7. 8.Sa4.c:d4. 9.a3. Ge7. 10.e:d4.Hc7. 11.b4.Sg4. 12.g3.f5. 13.Sc3.a6. 14.We1. Sc6. 15.Gf1.Sd8. 16.Gf4.Gd6. 17.G:d6.Hd6. 18.Gg2.Sf7. 19.e5.Hc7. 20.Wc1.Wa-e8. 21. Sa4.b5. 22.Sc3.f4. 23.d5.f:g3. 24.f:g3.e:d5. 25.Hd4.Sf6. 26. Sh4.We5. 27.W:e5.H:e5. 28. H:e5.S:e5. 29.Sf5.Sc4. 30. Wd1.Kh8. 31.We1.S:a3. 32. Sd6.Gc6. 33.Wa1.Sc2. 34. Wa:d4. 35.Sc:b5.G:g2. 36. K:g2.Sg4. 37.Sf5.d3. 38.Wd6. W:f5. 39.W:d7. Se3+ i mistrz świata poddał się.

trójbój, waga średnia — Veschetti, lat 24, rysownik 312 kg w trójbój, waga półciężka — Wierick, lat 40, robotnik, 305 kg w trójbój, waga ciężka — Lang, lat 22, młociarz, 295 kg w trójbój.

Rezerwowymi są: w wadze koguciej — Guillaume, lat 49, pracownik sklepowy, w wadze półciężkiej —

Charlot, lat 30, sanitariusz i w wadze średniej — Lachouque.

Występy zawodników francuskich oraz ich wspólny trening z najlepszymi ciężkoatletami polskimi, który przewidziano na zakończenie pobytu drużyny FSGT w Polsce przyciągnął się niewątpliwie do popularności tej dziedziny sportu.

SPORTOWCY piszą:

W całym kraju z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży odbyło się szereg imprez sportowych. Uczniowie Ośrodka Szkolenia Zawodowego Przem. Metalowego w Łodzi zorganizowali imprezę sportową pod hasłem: „Wzmagamy walkę przeciw militarystyce Niemiec Zachodnich”.

Po części oficjalnej rozegrano dwa spotkania w siatkówkę i koszykówkę, przeprowadzono obowiązkowe ćwiczenia gimnastyczne oznak SPO oraz zademonstrowano pokaz gimnastyki przyprawowej. Odpowiedniemu hymnu SFMD zakończono imprezę.

Koresp. L. DULĘBA

W sali sportowej Gimnazjum Ogólnokształcącego w Chojnicach odbyła się uroczysta akademii i pokaz sportowy. Na ręce prowadzącego sportowca — ZKS Kolejarski — kolebkę złotono rezerwy od sportowców Chojnic. W rezerwie sportowcy popłynęli imperializm anglo-amery-

kański i wyrażili swe gorące uczucie łączności i braterstwa z młodzieżą całego świata walczącą o Wolność i Pokój. Po części oficjalnej drużyny Kolejarskiej i Budowlanych rozegrały towarzyskie spotkania (15:13, 15:5, 15:9), a w koszykówkę młodą drużyną Budowlanych w stosunku 30:25 (19:9).

Koresp. H. MACHTEL

Apel sportowców poznańskich „Stal” podjęli również sportowcy ZKS Spółnia (Wrocław), którzy postanowili wybudować w sposób gospodarczy kort tenisowy. Zawodnicy kół sportowego ZS Włókniarzy przy Państwowych Zakładach Obuwniczych w Poznaniu utworzyli brygadę produkcyjną, złożoną z samych sportowców, a znani zawodnicy poznańscy kolejarzy — pilkarze ligowej drużyny Kultuniki i Sokołowiek zobowiązali się zorganizować brygadę produkcyjną w warsztatach mechanicznych PKP.



Liczny udział wzięli sportowcy stolicy w ulicznym biegu sztafetowym im. M. Buczka, rozegranym w czasie Światowego Tygodnia Młodzieży. Startowało 11 drużyn, reprezentujących wszystkie piony i zrzeszenia sportowe.

Na zdjęciu: uczestnicy sztafety biegną Nowym Światem.

II etap marszu patrolowego im. Świerczewskiego wygrują znów Ludowe Zespoły Sportowe

(Dokończenie ze str. 1)

I etap ze Strzyżowa do Wiśniewa zawodnicy przebyli w twardej ale wyrównanej walce. Najlepsze czas osiągnęła drużyna Służby Pol-

Przed startem do II podetapu rozmawiali z drużyną LZS — 5. „Będziemy walczyli o każdy metr drogi. Postaramy się przybyć na metę pierwszy” — mówili i nie zawiedli. LZS w składzie Grodowski, Liza, Gawlikowski i Kulek wygrał II etap, osiągając najlepszy czas i wyprzedzając na trasie 4 drużyny.

Najbardziej trudnym odcinkiem trasy był III podetap wynoszący 14 km. I tutaj po zaczętej walce zwyciężyła drużyna LZS mimo, że na trasie jeden z zawodników zgubił zamek od karabinu, a pozostali zawodnicy, szukając go, stracili ok. 4 minut.

Sportowcy wielce wyważali właściwe przygotowanie i dobrą postawę sportową. Dobrze także reprezentowali się przedstawiciele wojska i SP.

Wzdłuż trasy zawodnicy witali byli serdecznie przez miejscową ludność a szczególnie przez młodzież. W godzinach wieczornych odbyła się w Krośnie akademii ku czci gen. Karola Świerczewskiego. Po przemówieniach młodzież szkolna wystąpiła z częścią artystyczną, na którą złożyły się pieśni i deklamacje o życiu i bohaterskiej śmierci wielkiego Polaka, generała — robotnika.

W. WIECHOWSKI

Drużynowo w drugim etapie.

1. LZS 5 czas 4:11:50 sek.
2. SP 4:24:22
3. Gwardia KBW 4:24:42
4. Gwardia MO 4:27:22
5. Wojsko 4:28:28.

Punktacj pioniami za drugi etap

1. LZS czas 13:17:31
2. Gwardia KBW 13:23:22
3. Wojsko 13:33:16
4. Gwardia MO 13:33:40
5. SP 13:51:22

Punktacj pioniami po dwóch etapach

1. LZS 24:44:32
2. Gwardia KBW 24:46:37
3. Gwardia MO 25:12:41
4. SP 25:23:39
5. Wojsko 25:54:41.

Związki Zawodowe winny mobilizować wszystkich robotników i inteligencję pracującą DO REALIZACJI ZADAŃ

w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni

(Fragmenty przemówienia W. Kłosiewicza na VII Plenum CRZZ)

W referacie na VII Plenum przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz podkreślił na wstępie, że z doniosłych wytycznych VII Plenum KC PZPR wypływa ważne i odpowiedzialne zadania dla organizacji związkowych.

Omawiając sytuację międzynarodową tow. Kłosiewicz zobrazował pogarszającą się wciąż sytuację mas pracujących w krajach kapitalistycznych i nieprzerwanie rosnące tam bezrobocie.

Następnie mówca szeroko analizuje dotychczasową pracę Związków Zawodowych, wskazuje zarówno na niedomagania, jak i na osiągnięcia, a w końcowej części przemówienia wyświadcza konkretne zadania stojące przed Związkami Zawodowymi.

Wszystkie organizacje związkowe muszą razem z terenowymi, a także z fabrycznymi komitetami pokroju brać jak najczynniejszy udział w szerokiej akcji popularyzowania uchwały Berlińskiej Socjalistycznej Rady Pokoju. Wszystkie organizacje związkowe muszą udzielić jak najaktywniejszego poparcia jej żądanom, a w szczególności żądaniom zawarcia paktu pokoju przez pięć wielkich mocarstw.

Działacze związkowi powinni skierować całą swoją uwagę i energię na jak najszybsze włączenie wszystkich robotników i inteligencji pracującej do walki o pokój i Plan 6-letni. Włączenie szerokiej masy pracujących do udziału w realizacji planu może i powinno odbywać się poprzez jak najszerokie rozwijanie współzawodnictwa pracy.

Działacze związkowi obowiązani są czuwać nad tym, aby każda nowa inicjatywa robotników została przeniesiona do innych grup związkowych, do innych oddziałów, do innych zakładów i branż.

W r. b. dokonaliśmy musimy zasadniczego przełomu w walce o obniżenie kosztów własnych. Stąd też szczególną opieką należy otoczyć te formy współzawodnictwa, które mają na celu obniżenie kosztów własnych. Musimy dbać o wprowadzenie do zakładów pracy nowej techniki o ile jak najszybciej stosowanie i jednocześnie stwarzanie warunków do najpełniejszego rozwijania myśli racjonalizatorskiej z desperacją w tym zakresie wysiłków robotnika,

inżyniera, technika, majstra, naukowca.

W rozwijaniu współzawodnictwa w walce o wprowadzenie nowych metod pracy należy szeroko opierać się na doświadczeniach radzieckich związków zawodowych, na osiągnięciach produkcyjnych robotników i techników radzieckich.

W walce o zwiększenie wydajności pracy należy włączyć wszystkich pracujących do akcji wprowadzania nowych norm, należy wśród nich upowszechnić współzawodnictwo o przekraczanie tych nowych słusznym norm.

Nasi działacze związkowi muszą wznieć czujność i wydać nieubłagana walkę wszelkiemu marnotrawstwu funduszy społecznych, by poprzez oszczędność racjonalną gospodarkę zapewnić wzrost świadczeń socjalnych, usług kulturalnych i w ten sposób przyczynić się do pełnego wykonania wytycznych Partii i Rządu w dziedzinie troski o człowieka pracy.

Nasze organizacje związkowe muszą szerzej niż dotychczas mobilizować pracujących miast do udzielania pomocy wsi, do

utrzymania łączności ze wsią, do pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Szczególnie ważne zadanie spada w tej dziedzinie na Związek Pracowników Rolnictwa, który musi z całą energią podjąć walkę o rentowność PGR, o uczynienie z PGR wzorowe gospodarstwo promieniujące na masy chłopskie jako przykład wyższości gospodarki socjalistycznej nad drobną gospodarką indywidualną.

Wielką i historyczną jest walka o pokój i Plan 6-letni, jaka prowadzi pod kierownictwem PZ. 3 naród nasz z klasą robotniczą — pierwszych szeregach.

W walce tej wyrastają i wyrastają będą coraz liczniejsze szeregi bojowników o lepszą przyszłość narodu — o socjalizm.

W walce tej Związki Zawodowe muszą wziąć najaktywniejszy, najpełniejszy udział. Świadczą o tym osiągnięcia gospodarcze naszego Państwa Ludowego, które dzięki ofiarności szerokich rzesz pracujących, dzięki przyjaźni i pomocy braterskiej Związku Radzieckiego — to nasz największy wkład w ogólnoludzkie dzieło utrwalenia pokoju na świecie.

Młodzież polska uczciła Światowy Tydzień Młodzieży przekraczaniem podjętych zobowiązań i podejmowaniem nowych

10.900 kg. złomu zebrali harcerze ze szkoły podstawowej im. H. Sienkiewicza w Grudziądzu

(KORRESPONDENCJE WŁASNE)

W czasie trwania Światowego Tygodnia Młodzieży w setkach szkół i zakładów pracy odbyły się organizowane przez kół ZMP uroczyste masówki. Wszędzie masówki te były manifestacją solidarności z młodzieżą całego świata i mobilizacją młodzieży polskiej do ogólnonarodowego frontu walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Na masówkach młodzież składała meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia STM i podejmowania.

Brygada młodzieżowa tow. W. Aprijsa z Zupy Solnej w Bohni, która zobowiązała się wykonać 132 proc. normy, przekroczyła swe zobowiązanie przez ciętno o 12 proc. Podobne osiągnięcia ma brygada tow. A. Wajsa, która przekracza swe zobowiązania przeciętnie o 16 proc.

(T. JUNG)

Monter tow. St. Gryzio — pracownik Zjednoczenia Budowlanego nr 1 w Lublinie wyremontował dodatkowo 3 betoniarke na 2 dni przed terminem wyznaczonym w zobowiązaniu.

(M. GAWDZIK)

Harcerze Szkoły Podstawowej nr 8 im. H. Sienkiewicza w Grudziądzu zobowiązali się z

okazji STM zebrać 10 ton złomu. W ciągu 3 dni trwania zbiórki harcerze zebrali 10.900 kg złomu, 200 kg szkła, 314 butelek, 40 kg makulatury oraz 89 kg kości. Pieniądze uzyskane ze zbiórki harcerze przeznaczyli na odbudowę Warszawy.

(J. RĄCZY)

Na uroczystej masówce w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Przem. Metalowego w Łodzi uczniowie kl. II B. lic. złożyli meldunek, że z okazji STM wykonali podjęte przez siebie zobowiązanie, tj. przeprowadzili w ramach samokształcenia 33 wykłady z przedmiotów zawodowych i 22 wykłady ze szkolenia ideologicznego. Uczniowie tej szkoły zobowiązali się jednocześnie przeprowadzić

5 dni przy budowie nowopowstałej szkoły.

Klasa III gimn. zaprowadziła w warsztacie szkolnym współzawodnictwo indywidualne w produkcji i uzyskała na tym odcinku niemale osiągnięcia. Wielu uczniów tej klasy uzyskało doskonałe wyniki, jak np.: tow. St. Grabiarz osiąga przeciętnie 147 proc. normy, T. Ciesielski 126 proc. normy, W. Gmach — 117 proc. itd. Ponadto uczniowie klasy III gimn. zobowiązali się zdać w 100 proc. egzaminy końcowe i otrzymać stuprocentową promocję.

Klasa I A lic. postanowiła przeprowadzić przy budowie nowopowstałego gmachu szkolnego 2668 junako-godzin. Uczniowie liceum 3-letniego wykonując swe zobowiązania podjęte z okazji STM zlikwidowali

30 proc. ocen niedostatecznych, a frekwencję poprawili o 22 proc. oraz przeprowadzili 332 godziny przy budowie gmachu szkolnego.

Podjęte zobowiązania wykonały wszystkie klasy Ośrodka Szkolenia Zawodowego Przem. Metal. w Łodzi.

(L. DULĘBA)

Realizując zobowiązania podjęte z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży, 46 uczniów i 314 uczniów Państw. Techn. i Lic. Mechan. w Gliwicach przepracowało 3 dni w bucie im. Stalina w Łabędach.

Za ich przykładem młodzież Państw. Zakł. Kształcenia Handlowego w Gliwicach zobowiązała się przepracować 4 dni przy budowie Nowej Huty. Ponadto uczniowie PZKH postanowili utworzyć podczas wakacji szkolnych ochotniczą brygadę, która przez 4 tygodnie weźmie czynny udział w Akcji Siewnej.

(L. OLEKSIŃSKI)

Nienawidzimy wojny, pragniemy pracować dla ojczyzny i pokoju
OTO GŁOS CAŁEJ MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ

W dniu 12 marca 1951 roku Rada Najwyższa ZSRR jednoznacznie przyjęła ustawę o budzie państwowym na 1951 rok, nazwaną przez naród radziecki „budżetem pokoju i rozkwitu” oraz historyczną uchwałę „O obronie pokoju”. Te dwie nierozdzielne ze sobą związane uchwały, najlepiej świadczą o pokojowej polityce Związku Radzieckiego.

Twórcza praca narodu radzieckiego służy sprawie budowania komunizmu w ZSRR, sprawie utrwalenia pokoju na całym świecie. Ciągły wzrost ilości towarów konsumpcyjnych, czwarta z kolei obniżka cen, gigantyczne prace nad realizacją stalnowskiego planu przeobrażenia przyrody i wręgnięcie jej w służbę człowieka, rozpoczęcie budowy potężnych elektrowni na Woltzie i Dnieprze, budowa kanałów w Turkmenii i na Krymie, wreszcie ostatnio przyjęta uchwała o obronie pokoju — to są fakty, które najlepiej odzwierciedlają pokojowe dążenia narodu radzieckiego.

Budując pokój tworzymy szczęśliwsze życie

Dziś, kiedy podlegające wojnie wylazły ze skóry, abych wyćwiczyć ludzkość do nowej zawroty wojennej — oczy całego

świata są skierowane na Związek Radziecki — ostoję pokoju i wolności.

Każdego z nas uderza zapal i entuzjazm, z jakim ludzie radzieccy budują szczęśliwą przyszłość. Człowiek radziecki nie nawiądy wojny i wszystkie swoje siły poświęca pokojowej pracy.

Jak dumnie, a zarazem groźnie dla trumana i eisenhowerów brzmia słowa młodego komсомolca Amira Kanapina, bohatera pracy i delegata do Rady Najwyższej ZSRR, który w związku z uchwaleniem ustawy o obronie pokoju, oświadczył:

— My, ludzie radzieccy, gorąco kochamy nasz kraj i dla niego gotowi jesteśmy poświęcić wszystko. Nie chcemy wojny, nienawidzimy tych, którzy do niej nawołują. Pragniemy pracować w pokoju, tak jak wszyscy ludzie dobrej woli na całym świecie. Budując pokój, tworzymy z każdym dniem szczęśliwsze i piękniejsze życie.

W Rosji carskiej — opowiada dalej Kanapin, mój rodzinny Kazachstan był ogromnie zafatany, 97 proc. dorosłych i młodzieży nie umiało czytać i pisać. Dziś w naszej Republice nie ma ani jednego analfabety. Z roku

na rok wzrasta w naszym kraju ilość fabryk i hut. Kolchozy Kazachstanu zdobyły pierwsze miejsce w uprawie buraka cukrowego, ryżu, prosa i tytoniu. Równocześnie rośnie dobrobyt mas pracujących. Szeroko rozwija się nasza nauka, narodowa literatura i sztuka. Obecnie w Kazachstanie istnieje ponad osiem tysięcy szkół, do których uczęszcza 1.400.000 dzieci. Ponadto 108 szkół technicznych i 26 wyższych uczelni są szeroko otwarte dla młodzieży. W ciągu jednego tylko roku szkolnego 1949-50 z uczelni naszych wyszło 110.000 wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Rozpoczęli oni pracę we wszystkich gałęziach naszej gospodarki.

Głosząc za ustawą o pokoju wyrażam myśl i dążenia setek tysięcy moich towarzyszy, którzy na czes historycznej uchwały Rady Najwyższej ZSRR postanowili wykonać plan pięcioletni w ciągu trzech lat i ośmiu miesięcy.

Spoleczeństwo radzieckie, cała jej młodzież jest głęboko przekonana o zwycięstwie sił pokoju nad siłami wojny.

Wierzę, że pokój na świecie można utrzymać, jeśli sprawę jego obrony weźmą narody w swoje ręce — oświadczyła przewodnicząca gminnej rady, delegat do Rady Najwyższej ZSRR, komсомolka Kuzusz Syranowa z dalekich, górskich okolic Tjań-Szanu.

— Wiemy, że podobnie jak naród radziecki, wojny nienawidzą szerokie masy ludzi na całym świecie. Tylko zachłanni kapitaliści pragną wojny, gdyż czerpią z niej miliardowe zyski.

— Moja rodzina Gruzja stała się piękniejszą z każdym dniem dzięki pokojowej polityce władzy radzieckiej — opowiada Syranowa. — W mojej wiosce, gdzie jestem przewodniczącą gminnej rady, wszyscy mieszkańcy z zamiłowaniem czytają radzieckie poezy i pisarzy radzieckich. Mamy piękny wiejski dom kultury, gdzie wie-

czorem, po pracy mile spędzamy czas na zabawie i dyskusjach. W lutym minęło 25 lat od chwili powstania państwa Republiki. W tym dniu, dniu największego naszego święta, każdemu z nas przysięgam, że wytrzymamy imię naszego drogiego wódza i nauczyciela — Józefa Stalina.

My, komсомolcy, idziemy tam, gdzie najtrudniej

W kraju, gdzie tworzyć wysiłek całego narodu służy pokojowemu budownictwu, nie ma miejsca dla zwolenników wojny. W tej gigantycznej walce o pokój i słoneczną przyszłość ważną rolę odgrywa Komсомol — awangarda młodych budowniczych komunizmu. Komсомol przewodzi całej młodzieży radzieckiej w wytrwałej walce o uzyskanie jak największych osiągnięć w produkcji. Czy to pod słonecznym niebem Krymu, czy w mroźnej tundrze Syberii — młodzież radziecka z entuzjazmem pracuje dla pokoju.

O osiągnięciach młodzieży Radzieckiego Uzbekistanu opowiada sekretarz komitetu Komсомolu Andrej Chamidow:

— W naszej Republice jeszcze do niedawna suchy step pokrywał obryznię polacie ziemi. Lato było skwarne, zima krótka, ale ostra, zaś kompletny brak wody czynił glebę bezpłodną. Młodzież uzbeki postanowiła przeobrazić suchy step w ziemię uprawną. Nasze wysiłki zostały uwieńczone powodzeniem. W roku ubiegłym chłopcy po raz pierwszy zebrali bogate plony na ziemiach w rejonie Mirza-Czoul, Syr-Daria i Begowat, które dotąd stały odległymi, nadawymi pustyniami wyrosły nowe wspaniałe osiedla i miasta. Nazwiska młodych stachanowców, budowniczych radośniego życia są znane w całym Związku Radzieckim. Modelarz Junusow, który pracę przewi-

dzianą na dwanaście lat wykonał w ciągu lat czterech, przadka Ismaichodajewa, szwaczka Chodajewa, Jurij Ganiew — najlepsi wytopiacze stali w Uzbekistanie, górnik Sasambew i wielu innych komсомolców-stachanowców — oto młodzież, z której jesteśmy dumni!

Podobnie, jak młodzież radzieckiego Uzbekistanu, pracującą młodzieży komсомolcy 16-tych bratnich Republiki. Gorączkowa praca w re przy realizacji stalnowskiego planu budowy kanałów i elektrowni na Woltzie i Donie.

Niedawno odbyła się na odcinku „Kubyszew” pierwsza narada młodych budowniczych. Po ocenie dotychczasowej pracy, komсомolcy postanowili zwiększyć swoje wysiłki, aby plan został wykonany przed terminem. Dzięki ich entuzjazmowi, kanał zostanie ukończony na dwa lata przed projektowanym terminem. W czasie narady wystąpił komсомolce Kuzniecowa, który powiedział: „My, komсомolcy, idziemy tam, gdzie najtrudniej, gdzie potrzebna jest nasza energia i długi nie spoścniemy, dopóki stalnowski plan — nasza duma i radość, nie zostanie zrealizowany”.

Młodzi laureaci nagród stalnowskich

Władza radziecka w pełni docenia wysiłki młodych stachanowców. Toteż, kiedy przez kilkom dniami, przed Radą Najwyższą ZSRR przyznane zostały nagrody stalnowskie, nie zabrakło wśród nazwisk laureatów produkcyjnych komсомolców-stachanowców. Wśród młodych jest, znana nam dobrze w Polsce, inicjatorka ruchu kompleksowego oszczędzania, brygadziśka fabryki obuwniczej w Moskwie — Lidia Korabielnikowa. Jest wśród nich młody komсомolce W. Zubkow — majster hutniczy, który otrzymał premię stalnowską za usprawnienie szybkościowych

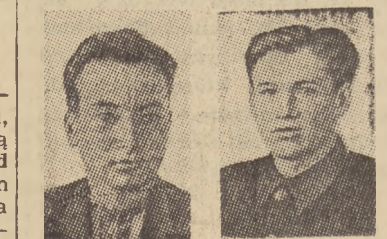
wytopów stali. W. Marekaja — artystka moskiewskiego teatru, otrzymała nagrodę stalnowską za udział w sztuce „Świat nad Moskwą”, graną w moskiewskim teatrze dramatycznym imienia Mossowska (Moskiewskiej Rady) Młody tokarz — Nikita Czirkiew, o którym piszemy dalej, otrzymał nagrodę stalnowską za wybitne pomysły racjonalizatorskie w dziedzinie obróbki metali, które przyczyniły się do zaoszczędzenia dużych ilości surowca. Za te same osiągnięcia nagrodę otrzymał komсомolce I. Dikow.

Wśród nagrodzonych nie brak również młodych poetów i pisarzy, którzy w swoich utworach opiewają wielką stalnowską epokę. Młody, utalentowany poeta Siergiej Małyszko został nagrodzony premią stalnowską za zbiór pięknych poematów i wierszy pt. „Za niebieskim morzem”.

Drugą listą nagrodzonych Tokarz obok profesora uniwersytetu, artystka teatru obok mistrza urodzajów. Ludzie radzieccy, swą codzienną pracą dają dowód tego, jak droga im jest ojczyzna. Młodzież radziecka pracuje na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i politycznego ZSRR. Młodych komсомolców możemy spotkać na stalnowskich lekarzy i nauczycieli, techników i inżynierów, w Radach republik związkowych i w Radzie Najwyższej ZSRR. Społeczeństwo radzieckie darzy młodzież głębokim zaufaniem i szacunkiem.

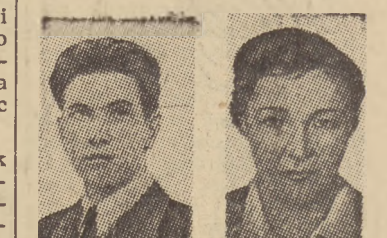
Niedawno ukazał się na łamach „Komсомolskiej Prawdy” list jednego z nagrodzonych komсомolców — Nikity Czirkiewa. W liście tym laureat, wyrażając radość z nagrody, jaką go spotkała, mówi o swoich planach na przyszłość.

— Wyroźnienie, które nas spotkało — pisze Czirkiew — zobowiązuje do dalszej wytrwałej pracy, do nieustannego mar-



A. S. Małyszko — poeta

N. S. Czirkiew — tokarz



J. I. Dikow — tokarz

W. P. Marekaja — artystka

szu naprzód pod przewodnictwem naszego wielkiego wódza i nauczyciela — towarysz JÓZEF STALINA. Codziennie śpieszę do fabryki, z radością w sercu, gdyż praca jest dla mnie jak i dla wszystkich młodych ludzi radzieckich — szczęściem. Dumny jestem z tego, że swą pracą i twórczym wysiłkiem mogę służyć wielkiej sprawie utrwalenia pokoju. Jesienią zapisać się do instytutu budowy maszyn, aby się uczyć i jeszcze wydatniej